3 maj 2012r. to kolejna rocznica uchwalenia w 1791 roku pierwszej w Europie Konstytucji. W Krakowie było słonecznie, tłoczno i militarnie. Tysiące krakowian i turystów podziwiało żołnierzy ich sprzęt bojowy oraz naszych uczniów, którzy maszerowali w orszaku 3 majowym.

Najpierw w Katedrze Wawelskiej metropolita krakowski ksiądz kardynał Stanisław Dziwisz odprawił mszę w intencji twórców pierwszej w Europie Konstytucji, następnie barwny orszak, prowadzony przez Orkiestrę Wojskową w strojach historycznych z okresu Księstwa Warszawskiego, udał się na Plac ojca. gen. Adama Studzińskiego, gdzie pod Krzyżem Katyńskim złożono kwiaty. Dalej Traktem Królewskim kompanie honorowe krakowskich jednostek wojskowych, policji, straży miejskiej, straży pożarnej, młodzieży z klas wojskowych oraz harcerzy razem z gośćmi i gospodarzami: wojewodą małopolskim Jerzym Millerem, wicemarszałkiem województwa małopolskiego Wojciechem Kozakiem, krakowskimi parlamentarzystami oraz dowódcą garnizonu - dowódcą 2. Korpusu Zmechanizowanego gen. dyw. dr. Jerzym Biziewskim przemaszerowali na Plac Matejki. A tam już wszystko przebiegało zgodnie z ceremoniałem wojskowym. Był meldunek dla generała, przegląd pododdziałów reprezentacyjnych, zmiana warty honorowej, wciągnięcie biało-czerwonej na maszt przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego, krótkie wystąpienie wojewody, odznaczenia państwowe i w imieniu prezydenta RP nadanie 48.obcokrajowcom obywatelstwa polskiego, apel poległych i niekończąca się liczba delegacji składająca wieńce oraz kwiaty u stóp Grobu Nieznanego Żołnierza. Później trzykrotną salwą kompania honorowa 2.KZ uczciła majowe święto. A kiedy orkiestra zagrała pieśń Wojska Polskiego, już było wiadomo, że zaraz będzie defilada. Ulicą Basztową pomaszerowali nie tylko żołnierze i pododdziały innych służb mundurowych, ale też uczniowie wojskowych klas, harcerze, kawalerzyści na rączych koniach, a na koniec sprzęt wojskowy, między innymi: Dana, Langusta, Hummery i Rosomaki, specjalnie na tę okazję sprowadzone do Krakowa.

Po defiladzie uczniowie biorący udział w defiladzie mieli możliwość porozmawiać z gen. dyw. dr Jerzym Biziewskim oraz zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia.

Zdjęcia: